

**Sygnatura akt VI Ka 827/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 stycznia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Sędziowie SSO Agata Gawron-Sambura (spr.)

SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2015 r.

sprawy **T. P. /P./ syna D. i B.**

**ur. (...) w S.**

oskarżonego z art. 279 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 3 lipca 2014 r. sygnatura akt II K 854/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 380 zł (trzysta osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 827/14

## UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 3 lipca 2014r., sygn. akt VI Ka 827/14 apelację na korzyść oskarżonego T. P. wywiódł jego obrońca z wyboru, który zaskarżając wyrok w całości zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na bezzasadnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się inkryminowanego mu czynu, w sytuacji gdy wyjaśnienia oskarżonego, współoskarżonego i świadka, wobec stwierdzonych sprzeczności, budzące poważne wątpliwości w tym zakresie nie dają podstaw do wyciągnięcia podobnych wniosków.

Mając na uwadze powyższe apelujący domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Apelacja obrońcy oskarżonego T. P. nie zasługuje na uwzględnienie. Środek odwoławczy kwestionując bowiem zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów stanowi w istocie polemikę z tą oceną, podczas gdy zauważyć należy, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy, a swoje stanowisko uzasadnił w sposób należyty, zgodny z art. 424 k.p.k.

Nietrafne są sugestie zawarte w apelacji, że w odniesieniu do zarzucanego oskarżonemu czynu winno zapaść rozstrzygnięcie uniewinniające wobec nie przyznania się oskarżonego do jego popełnienia, a także w związku z wątpliwościami płynącymi z zeznań osób przesłuchanych na rozprawie.

Nie jest trafne zarzucanie, że brak jest dowodów świadczących o winie oskarżonego odnośnie inkryminowanego mu czynu.

Materiał obciążający w zakresie tego występkę stanowiły relacje S. M. oraz A. M. pochodzących głównie z etapu dochodzenia, po części również z rozprawy. Nie pomniejszając osobistego udziału w owym zajściu, na etapie postępowania przygotowawczego zgodnie wskazywali oni na oskarżonego jako osobę uczestniczącą wraz z nimi w kradzieży tego konkretnego mienia wskazanego w akcie oskarżenia na szkodę pokrzywdzonej D. Ż.. W składanych przez nich depozycjach panuje pełna zgodność zarówno co do przebiegu omawianego zajścia, jak i odegranych przez nich ról i dowodzą one bezspornie, że działający z nimi wspólnie i w porozumieniu oskarżony, z pełną świadomością wziął udział w kradzieży wymienionego w akcie oskarżenia mienia na szkodę wskazanej pokrzywdzonej. Zaznaczyć trzeba, że nie był to materiał odosobniony. Wszak wersja przez nich prezentowana korelowała w całości z wyjaśnieniami samego oskarżonego złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego, które sąd meriti słusznie obdarzył walorem wiarygodności. W przedstawionej wówczas przez niego wersji oskarżony T. P. osobiście potwierdził istnienie porozumienia pomiędzy sprawcami w zakresie rzeczony kradzieży, wskazał dokładnie w jaki sposób doszło do otwarcia pomieszczeń, z których wyniesione zostały określone przedmioty przez poszczególnych sprawców, i wskazał na posiadanie przez niego pełnej świadomości co do ich nielegalnego pochodzenia, czyniąc tym samym przedstawione przez apelującego uwagi i zastrzeżenia na wskroś polemicznymi.

Skoro relacje M. i M. na temat zdarzenia objętego zarzutem wprost przystawały do wersji prezentowanej osobiście przez oskarżonego na ten temat, to Sąd Rejonowy w pełni był uprawniony do dania wiary tym właśnie dowodom i słusznie uczynił je za podstawę ustaleń faktycznych.

Nie ma racji obrońca twierdząc, że skoro wzmiankowane osoby na rozprawie częściowo odmiennie przedstawiały przebieg rzeczony zajścia aniżeli w pierwotnej wersji, to w tej sytuacji brak jest dowodów wskazujących jednoznacznie na sprawstwo oskarżonego.

Pozostaje faktem, że zeznająca A. M. już w toku rozprawy nieco odmiennie przedstawiała bieg zdarzeń, z kolei S. M. umniejszał zdecydowanie swój udział w przestępstwie, w czym upatruje apelujący ich niewiarygodności. Niemniej M. po odczytaniu jej wcześniejszych wyjaśnień wskazała konsekwentnie na prawdziwość wyłącznie tej tylko wersji, oboje zaś niezależnie od widocznych rozbieżności w porównaniu z ich pierwotnym stanowiskiem niezmiennie wskazywali na osobę oskarżonego jako jednego ze współsprawców owej kradzieży. Nadto odwołanie pewnych relacji przez świadków czy też zmiana wyjaśnień nie powoduje niebytu prezentowanego pierwotnie stanowiska strony, o czym zapomina chyba skarżący. Wypowiedzi te nadal stanowią materiał dowodowy, który wraz z nową – dodatkową wersją podlega kompleksowej ocenie i analizie Sądu łącznie ze wskazaniem powodów zmiany stanowiska. Podobnie rzecz się miała w niniejszej sprawie. Wszystkie bowiem wersje prezentowane przez wymienionych świadków i oskarżonego w toku prowadzonego postępowania Sąd Rejonowy poddał wnikliwej i pełnej ocenie przez pryzmat wymogów wynikających z treści art. 7 k.p.k.

Sąd orzekający przeanalizował zagadnienie zmiany zeznań / wyjaśnień / w wykonaniu M., M., tudzież P. trafnie przyznając walor wiarygodności ich wersjom pierwotnym. Zgodność, kategoryczność, wreszcie wzajemne uzupełnienia się prezentowanych przez nich depozycji bezsprzecznie przemawiały za ich szczerością i dlatego w pełni zasługiwały na uwzględnienie.

W ocenie Sąd Okręgowy nie budzi także wątpliwości okoliczność związana z brakiem udziału w przedmiotowym przestępstwie E. M.. Uznane za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego pochodzące z rozprawy wskazujące na jej udział we wzmiankowanym zdarzeniu okazały się zdecydowanie niewystarczające w tym zakresie, zwłaszcza gdy w postępowaniu przygotowawczym żaden ze sprawców, nie wyłączając w tym oskarżonego, nie wskazywał na uczestnictwo E. M. w owej kradzieży. Co prawda A. M. na rozprawie wspominała o udziale matki w tym przestępstwie, niemniej jej wypowiedzi w tej części trudno uznać za kategorię, co przy oświadczeniu świadka o prawdziwości jedynie pierwotnej wersji nie uprawniało do wnioskowania o słuszności uwag skarżącego.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił więc wyjaśnienia oskarżonego T. P., które ten zaprezentował na etapie postępowania sądowego, jako niewiarygodne, trafnie traktując tłumaczenie tego faktu nierzetelnością zapisu czynności protokołowania wyjaśnień przez prowadzącego postępowanie jedynie za nieudokumentowane niczym twierdzenie. Przesłuchany zresztą na tę okoliczność policjant faktowi temu wyraźnie zaprzeczył, wskazując jednoznacznie na wierne odtworzenie przez niego podczas prowadzonej z udziałem oskarżonego czynności protokołowania stanowiska tego ostatniego. Odmienny pogląd, wywody oraz argumentacja apelującego oparte zostały (co wynika z treści motywów środka odwoławczego) na błędnym w ocenie Sądu II instancji założeniu – pełnej wiarygodności relacji oskarżonego i całkowitej zgodności z rzeczywistością podnoszonych przez niego faktów. Takiej tezie został praktycznie podporządkowany zarzut apelacyjny oraz zasadnicza część jego uzasadnienia. Niemniej wyjaśnieniom oskarżonego, który do winy się nie przyznał, jak słusznie uczynił Sąd Rejonowy, wiary dać nie sposób, bacząc na zebrany w sprawie materiał obciążający, który jako niebudzący jakichkolwiek wątpliwości dostarczył niezbędnych podstaw do przypisania mu sprawstwa w odniesieniu do inkryminowanego czynu.

Zatem Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy rozważył i ocenił wszystkie relacje osobowych źródeł dowodowych oraz wskazał wyczerpująco, które z nich należy obdarzyć walorem wiarygodności, które natomiast należy bezwzględnie odrzucić jako nieprawdzie i przedstawił powody takiej oceny. Argumentacja przedstawiona przez Sąd Rejonowy jest całkowicie przekonująca. Podjęta zaś przez obrońcę próba obalenia tejże oceny jedynie poprzez proste zestawienie jej z wersją prezentowaną przez oskarżonego T. P., a uznaną przez sąd za niewiarygodną jest zabiegiem dalece nieskutecznym.

Wbrew odmiennym twierdzeniom apelującego, zgromadzone w sprawie dowody były więc wystarczające do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za inkryminowany występki. Wskazać jednak trzeba, że do takiej konkluzji doprowadziła kompleksowa ich ocena, nie zaś wybiórcza analiza poszczególnych dowodów, które ocenione w oderwaniu od siebie w sposób wskazany przez apelującego rzeczywiście mogłyby powodować określone wątpliwości.

W tej sytuacji wyjaśnienia oskarżonego pochodzące z rozprawy nie pozwalają na skuteczne zakwestionowanie przyjętej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, jak chciałby tego obrońca.

Reasumując, Sąd Rejonowy nie popełnił błędów w ustaleniach faktycznych przypisując oskarżonemu T. P. sprawstwo i winę co do zarzucanego mu czynu, a do obrażenia norm art. 5 §2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. nie doszło, bo dochodząc do tych ustaleń sąd merytoryczny nie przekroczył ram swobodnej oceny dowodów.

Sąd orzekający prawidłowo też ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego T. P.. W odniesieniu do wymienionego sprawcy orzeczona kara w należyłym stopniu uwzględnia stopień zawinienia oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości społecznej przypisanego mu występkę. Nie wykazuje przeto, w ocenie Sądu odwoławczego, cech rażącej, „bijącej w oczy” niewspółmierności.

Sąd Okręgowy zważywszy na znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego nie doszukał się podstaw do jakiegokolwiek korekty w zakresie rozstrzygnięcia o karze, uznając iż orzeczona wobec niego kara realizuje wszelkie dyrektywy zakreślone regulacją przepisów art. 53 k.k.

Sąd Okręgowy zaakceptował także charakter wymierzonej oskarżonemu kary. W świetle dotychczasowej linii życiowej prawidłowo i zasadnie uznany został on za sprawcę dającego gwarancję przestrzegania porządku prawnego w

przyszłości, pomimo nawet uprzedniego jego skazania. Wystarczająco długi okres próby pozwoli na pełną kontrolę przebiegu procesu resocjalizacyjnego w stosunku do wymienionego oskarżonego, co winno spełnić dodatkowo walory wychowawcze. Rozmiar orzeczonej kary grzywny dostosowano adekwatnie do możliwości płatniczych oskarżonego i jego aktualnej sytuacji życiowej.

Mając powyższe na uwadze utrzymano w mocy zaskarżony wyrok, orzekając odpowiednio o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze.